REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61, 62, 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VII Nr 128 CZWARTEK 29 MAJ 1952 r. CENA 15 GR.

Brudne łapy światowego imperializmu są za krótkie

Jutro należy do nas, do ludzi pracy do obozu pokoju i postępu

Przemówienie Edwarda Ochaba na wielkim wiecu protestacyjnym we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). Dnia 28 bm. 20 tys. mieszkańców Wrocławia szczelnie wypełniło halę ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przyległych do hali, aby na wielkim wiecu ostro napiętnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich, inspiratorów i autorów tzw. „układu ogólnego".

Gorącymi oklaskami powitano przybyłego na wiec członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochaba, który wygłosił przemówienie następującej treści:

W poniedziałek został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny" między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec zachodnich. Układ ten stanowi zmowę wojenną między imperialistami USA i krajów zachodnio - europejskich, między miliarderami z Wall Street i Zagłębia Ruhry, między mordercami dzieci polskich i koreańskich, między siepaczami bezbronnych jeńców z Kożedo i Katynia, między wczorajszymi, zbankrutowanymi pretendentami do panowania nad światem spod znaku swastyki, a nowymi pretendentami spod znaku dolara, kroczącymi po śladach Hitlera i znajdującymi się na najlepszej drodze do pełnego bankructwa.

Ta haniebna zmowa wojenna imperialistów skierowana jest ostrzem swym przeciw ludzkości, przeciw masom pracującym wszystkich kontynentów, przeciw pokojowi świata, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wrzesień 1939 roku nie powtórzy się więcej

My, Polacy, winniśmy szczególną uwagę zwrócić na fakt, że przygotowania do zawarcia zbrodniczego układu w Bonn odbywały się w atmosferze dzikiej, antypolskiej hecy rewizjonistycznej w Niemczech zachodnich pod batutą niedobitków hitlerowskiego imperializmu, pod opieką imperialistów Stanów Zjednoczonych, przy współudziale obłudnych politykierów watykańskich.

Brudne łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przepędzonych ze wschodu junkrów, odkarmionych przez Stany Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wyciągają się ku Wrocławowi i Szczecinowi, ku Gdyni i Łodzi, ku Warszawie i całej Polsce.

Ale te brudne łapy niemieckiego i światowego imperializmu są za krótkie. Wrzesień 1939 r. nie powtórzy się nigdy więcej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników sanacyjnych, reprezentuje siły i zwartość narodu, realizuje politykę, która jest rękojmią zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941.

Ziemie nad Odrą i Nysą, ziemie, w których spoczywają popioły naszych praojców, ziemie przesiąknięte krwią bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I-szej i II-ej Armii Wojska Polskiego, ziemie zroszone potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, **ziemie te były, są i na wieki pozostaną polskie.**

Obóz pokoju ma dość sił, by pokrzyżować zbrodnicze plany

Obłudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku, reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich sługusi pa ryscy, daremnie usiłujący swój lokajski głos przedstawić jako

(Dalszy ciąg na stronie 2).

1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka

Polską Ludową troskliwą opieką otacza dzieci — przyszłość narodu. Na zdjęciu: dzieci z przedszkola w pogodne dni chętnie bawią się w piasku w ogródku jordanowskim

CAF — fot. Ignor

W czwartą rocznicę układu polsko-bułgarskiego

WARSZAWA (PAP). Z okazji 4 rocznicy układu polsko - bułgarskiego nastąpiła wymiana depesz następującej treści:

Towarzysz Minczo Neiczew
Minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej

SOFIA

Proszę przyjąć Towarzyszu Ministrze, me serdeczne gratulacje z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Bułgarską Republiką Ludową.

Wspólnym dążeniem naszym jest dalsze wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, walczącymi pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o zachowanie pokoju między narodami.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

* * *

Dr Stanisław Skrzeszewski
Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA

Z okazji 4 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarską i Rzeczą pospolitą Polską, przesyłam Wam gorące pozdrowienia i życzenia coraz większych osiągnięć w budowie socjalizmu przez bratni naród polski.

W oparciu o ten układ i korzystając z nieustannej pomocy potężnego Związku Radzieckiego, narody nasze zdecydowanie budują swą szczęśliwą przyszłość, trwając mocno i niewzruszenie w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego.

DR MINCZO NEICZEW
Minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej

Masy pracujące Wybrzeża potępiają nowy zbójecki zamach imperialistów i neohitlerowców

zobowiązując się pomnażać swe wysiłki dla umocnienia potęgi obozu pokoju

Fala oburzenia i protestów przeciw knowaniom angloamerykańskich imperialistów i neohitlerowskich odwetowców, którzy przed trzema dniami podpisali pakt agresji, skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, ogarnęła cały kraj, a wraz z nim masy pracujące Wybrzeża. Również i w dniu wczorajszym w wielu gdańskich zakładach pracy odbyły się masówki protestacyjne, na których robotnicy, portowcy, stoczniowcy, pracownicy budowlani, administracyjni i inżynieryjno - techniczni protestowali przeciwko zbrodniczemu „układowi ogólnemu".

Między innymi masówki odbyły się w **centrali ZPGG**, gdzie przemawiał przedstawiciel KM PZPR **Eugeniusz Krukowski**, w porcie gdańskim **na odcinku Wisłoujścia**, w Kapitanacie Portu w **Nowym Porcie**, gdzie protestowali pracownicy taboru pływającego i strażnicy portowi, w dalszych działach **Stoczni Gdańskiej, w Stoczni Północnej i w Gdańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym**, gdzie m. in. murarz **Józef Paszkiewicz** powiedział:

— W odpowiedzi podżegaczom anglo - amerykańskim, którzy podpisali „układ ogólny", mający na celu burzenie naszych domów i fabryk, wraz ze swą brygadą zobowiązuję się zwiększyć wydajność pracy, wykonując mury wewnętrzne na poddaszu w ilości 150 m. sześc. do dnia 31 bm., dzięki czemu zaoszczędzonych zostanie 224 roboczogodzin. Wzywam wszystkich towarzyszy do jak najwydajniejszej pracy, do podejmowania podobnych zobowiązań.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Gdańsk" odbyły się 3 masówki: w parowozowni, w wagonowni i dla pracowników administracyjnych w świetlicy. Na masówkach tych m. in. zabrał głos ob. **Bolesław Grabowski**, ślusarz, który powiedział:

— My, Polacy, pamiętający krwawe rzezie faszystów hitlerowskich, którzy bestialsko wymordowali nam tylu bliskich, wraz z masami pracującymi całego świata, pamiętającymi okropności minionej wojny, nie pozwolimy pogrobowcom Hitlera rozpętać nowej rzezi.

Kierownik narzędziowni zaś ob. **Józef Kupicz**, zaznaczył, że w walce o utrzymanie pokoju nie jesteśmy osamotnieni, a świadczy o tym dobitnie chociażby fakt, że tzw. „układ ogólny" podpisany był pod ochroną 25.500 po zęby uzbrojonych policjantów neohitlerowskich. **Mówca zobowiązał się we własnym imieniu i pracowników swojego działu — w odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych — jeszcze bardziej wzmóc wydajność pracy.**

Również **w Gdańskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego w Oliwie**, na masówce, która odbywała się pod hasłem „Precz z militarystycznym „układem ogólnym", pracownicy tych zakładów ostro zaprotestowali przeciwko planom nowej agresji.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. **Jan Ostrogłowa.** Następnie przemawiały robotnice zakładów, które w imieniu własnym i swych koleżanek **zobowiązywały się do wzmożenia wysiłków w pracy dla wzmocnienia sił gospodarczych i obronności naszej ojczyzny.**

— Będziemy przekraczać nasze normy — taka była ich odpowiedź podżegaczom wojennym.

Grupa ZMP-owców z tych zakładów zobowiązała się w czerwcu nie opuścić ani jednego dnia pracy, zaś robotnice Małgorzata Kreft, Krystyna Gilbert i Krystyna Kuczyńska postanowiły o 2 proc. podnieść wydajność pracy.

Na zakończenie masówki w zakładach dziewiarskich, podobnie jak i na wszystkich innych masówkach, uchwalono jednomyślnie rezolucję wśród spontanicznych okrzyków i oklasków całej załogi.

„Witany" protestami ludu generał cholery i dżumy przybył do Paryża

PARYŻ. (PAP). We wtorek w południe przybył na lotnisko paryskie Orly, generał Ridgway. Na lotnisku powitał go minister Pleven, gen, Eisenhower, gen. Juin oraz szereg innych osobistości oficjalnych.

Lotnisko Orly od samego rana było otoczone kordonami policji i gwardii ruchomej. Zarówno wokół lotniska, jak i wzdłuż całej trasy przejazdu Ridgway'a, skoncentrowano ponad 20.000 policjantów. Żaden z dziennikarzy demokratycznych nie został dopuszczony na lotnisko. Mimo skoncentrowania tak wielkich sił policyjnych, władze nie zdążyły zamalować wzdłuż drogi wszystkich napisów **„Ridgway, go home"**, wymalowanych na murach domów.

W całej Francji szerzy się ruch protestacyjny przeciwko przybyciu do Paryża gen. Ridgway'a.

Robotnicy wielu fabryk w Argenteuil, Bezons, Sartrouville, Sentier i Choisy le Roi przeprowadzili **krótkotrwałe strajki protestacyjne i uchwalili rezolucje, domagające się usunięcia Ridgway z Francji.** W Gennevilliers przeszło 1000 robotników zebrało się na wiecu, uchwalając rezolucję, protestującą przeciwko przybyciu Ridgway'a. Manifestacje protestacyjne i krótkotrwałe strajki odbywały się w szeregu innych miejscowości.

Na środę wieczór zapowiedziane zostały **demonstracje protestacyjne we wszystkich niemal departamentach Francji.**

Konfiskata »l'Humanite« i »Liberation«

PARYŻ. (PAP). W nocy z wtorku na środę policja francuska skonfiskowała nakład organu Komunistycznej Partii Francji — „L'Humanite", którego redaktor naczelny Aadre Stil został przed paru dniami aresztowany, oraz postępowego dziennika paryskiego „Liberation".

* * *

Konfiskata wspomnianych pism, dokonana na polecenie ambasady USA, pozostaje w związku z ich patriotyczną postawą wobec ostatnich wydarzeń, w szczególności zaś wobec przybycia generała Ridgway'a oraz podpisania w Bonn i Paryżu haniebnych umów sankcjonujących remilitaryzację Niemiec zachodnich, wskrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu i wcielenie go do agresywnego bloku atlantyckiego. Jest to jeden ze środków represji, za pomocą których reakcyjny rząd francuski usiłuje stłumić potężną falę żywiołowych demonstracji protestacyjnych, która ogarnęła Paryż i całą Francję. Inspiratorzy tych zarządzeń represyjnych — ambasada amerykańska i Ridgway — żywią szczególną nienawiść do centralnego organu KPF, co znalazło wyraz w uwięzieniu naczelnego redaktora tego pisma i dokonanej obecnie konfiskacie.

Naród niemiecki nigdy nie uzna złożonego bez jego zgody podpisu pod „układem ogólnym"

Odezwa kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN. (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD)) ogłosiło odezwę do narodu niemieckiego, podpisaną przez pierwszego przewodniczącego KPD — Maxa Reimanna. Odezwa ta głosi m. in.:

W dniu podpisania w Bonn wojennego „układu ogólnego", Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza w imieniu całej pokojowej i patriotycznej ludności Niemiec zachodnich: podpis Adenauera pod tym układem jest nieważny. Podpis Adenauera pod wojennym „układem ogólnym", który oznacza ujarzmienie Niemiec zachodnich, zahamowanie budowy jednolitych, demokratycznych, pokój miłujących i niezawisłych Niemiec, którym grozi wojna bratobójcza i wojna międzynarodowa — **został złożony bez zgody narodu niemieckiego i nie będzie nigdy uznany przez naród niemiecki.**

Podpisując wojenny „układ ogólny", **Adenauer dokonał zamachu stanu** w myśl instrukcji niemieckich monopolistów i militarystów oraz na rozkaz amerykańskich magnatów przemysłowych.

Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec oświadcza przed całym narodem niemieckim, przed wszystkimi miłującymi pokój narodami świata: wojenny „układ ogólny" jest układem przeciwko Niemcom, układem przeciwko pokojowi w Europie.

Dlatego też komuniści stają na czele wszystkich patriotów niemieckich i wytężają wszystkie swe siły, aby udaremnić wojenny „układ ogólny", aby prowadzić walkę o traktat pokojowy z Niemcami, który zabezpieczy naszemu narodowi jedność, demokrację i niezawisłość, a tym samym zapewni pokój w Europie.

W tej godzinie największego niebezpieczeństwa grożącego naszemu narodowi i naszej ojczyźnie, rozstrzygające znaczenie przypada nie słowom, lecz solidarnej akcji klasy robotniczej sprzymierzonej ze wszystkimi miłującymi ojczyznę Niemcami. Jest to siła potężna, która jest w stanie przeszkodzić realizacji wojennego „układu ogólnego" i doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W dalszym ciągu odezwa wzywa wszystkich Niemców do solidarnej walki o udaremnienie wojennego „układu ogólnego". Odezwa kończy się słowami:

Nadeszła chwila, gdy sam naród niemiecki musi ująć swe losy we własne ręce, aby wywalczyć traktat pokojowy z Niemcami, zepewniający uratowanie życia naszego narodu i jego egzystencję państwową.

Sklecono nową agendę agresji — »europejską wspólnotę obronną«

PARYŻ. (PAP). Dnia 27 bm. podpisany został w Paryżu układ w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej". Podpisy swe złożyli: Adenauer oraz ministrowie spraw zagranicznych Francji, Belgii, Włoch, Holandii i Luksemburga. Podczas podpisywania obecni byli m. in. sekretarz stanu USA Acheson, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden, oraz sekretarz generalny agresywnego bloku atlantyckiego, Ismay.

Układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej" jest ściśle związany z wojennym „układem ogólnym". Reguluje on sprawy dotyczące przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia Trizonii do agresywnego bloku atlantyckiego.

Wielki wzrost sił postępu we Włoszech

RZYM. (PAP). Ogłoszono pierwsze tymczasowe wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się we Włoszech środkowych i południowych, na Sycylii i Sardynii oraz w kilku prowincjach Włoch północnych. **Już pierwsze wyniki świadczą o wielkim wzroście sił lewicy oraz o ogromnym spadku głosów oddanych na chrześcijańską demokrację i zbliżkowane z nią partie.** Zaznaczył się duży spadek wpływów prawicowych socjaldemokratów, republikanów i liberałów, a na Sycylii stronnictwa te poniosły całkowite fiasko. Wybory świadczą również o tym, że rozzuchwaleni przez chrześcijańską demokrację neofaszyści podnoszą głowę.

W stolicy Włoch — w Rzymie blok lewicy wysunął się na pierwsze miejsce, zdobywając 314243 głosy, podczas gdy w wyborach parlamentarnych z dnia 18 kwietnia 1948 roku otrzymał 242.598 głosów. Blok ludowy zyskał więc w Rzymie przeszło 71.600 głosów.

Chrześcijańska demokracja, mimo nie przebierającej w środkach propagandy, w której uczestniczył aktywnie Watykan, otrzymała 256.620 głosów. W roku 1948 chrześcijańska demokracja zdobyła 454.600 głosów; **straty jej wynoszą więc około 200.000 głosów.** Liberałowie otrzymali 39.500 głosów (w 1948 roku 21.270). Socjaldemokraci zdobyli 29.800 głosów (39.700), **tracąc około 10.000 głosów.** Republikanie otrzymali 20.600 (47.200), neofaszyści otrzymali 142.000 głosów, a monarchiści 53.000.

Młodzi marynarze z »Lecha« na morzu przygotowują się do Zlotu

Z wielkim entuzjazmem przygotowują się do zlotu młodzi marynarze, członkowie załóg statków Polskiej Marynarki Handlowej. Na wielu jednostkach odbywają się zebrania i masówki, na których omawiane jest znaczenie zlotu. Młodzi marynarze wydają specjalne gazetki ścienne, organizują przedzlotowe wieczornice i spotkania.

Do zarządu Polskich Linii Oceanicznych napływają radiotelegramy, donoszące o podejmowaniu przez młodych marynarzy licznych zobowiązań dla uczczenia zlotu. Młodzi marynarze ze statku „Lech" w nadesłanym radiotelegramie meldują, że podjęli zobowiązania przepracowania 81 roboczogodzin przy konserwacji urządzeń na swej jednostce. Młodzież ze statku „Karpaty" postanowiła przepracować przy robotach konserwacyjnych 100 roboczogodzin. (p)

Przemówienie Edwarda Ochaba

(Dokończenie ze strony 1)

głos narodu francuskiego, zapomnieli o swych uroczystych zobowiązaniach wobec Związku Radzieckiego i Polski, zapomnieli o swych podpisach złożonych pod układem poczdamskim, stwierdzającym m. in., że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ale nie zapomniał tego podpisu i nieugięcie broni postanowień historycznego układu poczdamskiego wielki Kraj Rad, którego przyjaźń stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

Miliarderzy amerykańscy na dwóch wojnach światowych, na morzu krwi i łez milionów ludzi zarobili góry złota i łudzą się, że trzecia wojna światowa byłaby dla nich nowym złotym żniwem. Ale narody świata, naród Związku Radzieckiego, który na swych barkach niósł główny ciężar wojny z hitlerowską tyranią, naród polski, którego stolica, umęczona przez zbirów hitlerowskich — Warszawa, poniosła większe ofiary, aniżeli całe Stany Zjednoczone, naród niemiecki, który milionami ofiar zapłacił za zbrodnie i szaleństwa niemieckiego rządu faszystowskiego, narody Europy i Azji, które spłynęły krwią w drugiej wojnie światowej — **nie chcą nowej rzezi, a mają dość sił, aby pokrzyżować zbrodnicze plany miliarderów amerykańskich i ich europejskich sługusów.**

Jesteśmy zainteresowani w zwycięstwie niemieckiego obozu pokoju

Polityka Adenauera, najmity nadreńskich handlarzy śmiercią i lokaja miliarderów amerykańskich, napotyka na potężny opór w samych Niemczech. Z uwagą i sympatią śledzi naród polski tę mężną walkę, którą masy ludowe w Niemczech zachodnich i Niemiecka Republika Demokratyczna prowadzą przeciw szaleńczej, antynarodowej polityce awantur wojennych, neohitlerowskiej polityce najbardziej szowinistycznych grup wielkiej burżuazji niemieckiej.

Naród polski, podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody świata, zainteresowany jest żywotnie w zwycięstwie niemieckiego obozu postępu i pokoju, w zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, w powstaniu zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Z gniewem i oburzeniem piętnując haniebną, wojenną, zbrodniczą politykę klerykalnej CDU i zdradzieckiej SPD, haniebną antypolską i antyradziecką hecę w Niemczech zachodnich, równocześnie **z całego serca pozdrawiamy niemiecką klasę robotniczą i wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich patriotów niemieckich, walczących o zjednoczenie swego kraju, o ogólnoniemieckie, demokratyczne wybory, o wyzwolenie Niemiec spod jarzma imperialistycznej okupacji, o przekreślenie amerykańskich rachub na rozpętanie nowej wojny w Europie.**

Będziemy kontynuować swą pokojową twórczą pracę

Naród polski piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, protestując przeciw zmowie wojennej podpisanej w Bonn, będzie spokojnie kontynuował swą pokojową, twórczą pracę, gdyż wie, że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmożemy wysiłek nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego, nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Wszelkie próby wrażej dywersji, próby siania zamętu i histerii wojennej spotkają się z druzgocącym odporem polskich mas ludowych i organów naszej władzy państwowej.

Spokojnie i wytrwale będziemy pracować coraz lepiej, sprawniej i wydajniej, będziemy pracować nad rozwojem naszej ojczyzny, w oparciu o historyczne doświadczenia Związku Radzieckiego, wierni najpiękniejszym, postępowym tradycjom narodu polskiego.

W obliczu prób sklecenia agresywnego bloku imperialistycznego, który mimo klajstru dolarowego jest i będzie rozdzierany coraz głębszymi wewnętrznymi przeciwieństwami, my, obrońcy pokoju i patrioci polscy **będziemy zacieśniać naszą łączność i przyjaźń ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, a w pierwszym rzędzie łączność, przyjaźń i sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

Symbolem polityki radzieckiej staje się Pałac Kultury i Nauki

Głosy burżuazyjnej prasy zachodnio - niemieckiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, pełne są niepokoju i histerii, pełne czarnych horoskopów na dzień jutrzejszy, pełne obawy o ostateczny rezultat awanturniczej polityki Waszyngtonu, która już przyniosła tyle bolesnych rozczarowań miliarderom amerykańskim i ich satelitom w Korei i na Dalekim Wschodzie, w Persji i w Egipcie, w Niemczech i krajach zachodniej Europy.

Jakże odbija od tego niepokoju i histerii spokojny ton prasy radzieckiej, spokojne wystąpienia radzieckich mężów stanu, spokojna twórcza praca narodów radzieckich, wiedzących, że siły światowego obozu pokoju, któremu one przewodzą, są wielokrotnie większe od sił imperializmu i wojny, że **jutro należy do nas, do ludzi pracy, do obozu pokoju i postępu.** Symbolem tej wielkiej pokojowej pracy narodów radzieckich są gigantyczne budowle komunizmu, zwiastujące nową epokę pokoju i szczęścia wyzwolonej ludzkości.

Symbolem polityki radzieckiej i wspaniałym pomnikiem przyjaźni polsko - radzieckiej staje się wielki Pałac Kultury i Nauki, którego budowę rozpoczęto w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego. W trudne dni wojny z hitlerowskim barbarzyństwem, w okresie, gdy ziemia polska i radziecka spływała krwią i łzami, rodziła się i krzepła w ogniu bitew na ogromnym szlaku bojowym od Lenino do Łaby przyjaźń polsko - radziecka.

Przyjaźń ta z każdym rokiem i miesiącem, z każdym nowym doświadczeniem historycznym pogłębia się i krzepnie. **Miliony ludzi pracy w Polsce, milionowe masy, które w warunkach władzy ludowej nauczyły się głęboko oceniać fakty polityczne w życiu narodowym i na arenie międzynarodowej, potrafią wyciągnąć wszystkie wnioski z tego faktu, że w obliczu dzikiej hecy rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko naszym granicom zachodnim, Związek Radziecki nieugięcie broni naszych słusznych praw do granic na Odrze i Nysie, demaskuje krzywoprzysiężną obłudną politykę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przeciwstawia się wszelkim próbom podważenia układu poczdamskiego w sprawie wschodnich granic Niemiec.**

Naród nasz wyciągnie też wszystkie wnioski z tego faktu, że rządy **imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji znowu zajęły zdecydowanie antypolską postawę, znowu szczują militarystów niemieckich przeciw Polsce, znowu szykują agresję wojenną, której ofiarą ma być również Polska.** Polski ruch obrońców pokoju, wszyscy patrioci polscy z głęboką nienawiścią i odrazą piętnują zbrodniczą, antypolską, antyradziecką, antydemokratyczną politykę ludobójców imperialistycznych i ich nędznych lokajów: wypędków emigracyjnych kosmopolitów i zdrajców spod znaku Andersa, Mikołajczyka, Bieleckiego i Zaremby.

Nienawiść, którą żywimy do imperialistów i podżegaczy wojennych, nie znaczy oczywiście, abyśmy utożsamiali rządy imperialistyczne z narodami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Przeciwnie, **polscy obrońcy pokoju są niezłomnie przekonani, że właśnie masy ludowe na czele z klasą robotniczą będą w krajach kapitalistycznych stały na czele walki ze zbrodniczą wojenną polityką imperialistycznych rządów, że aktywność mas ludowych, aktywność światowego ruchu obrońców pokoju pokrzyżuje i przekreśli haniebne plany wojenne dolarowych ludobójców.**

Układ w Bonn spotęgował opór i walkę narodów przeciw faszyzmowi

Awanturnicy imperialistyczni podpisując w imieniu banków i monopoli kapitalistycznych haniebny układ w Bonn przypuszczali, że układem tym i odbudową neohitlerowskiego Wehrmachtu zastraszą państwa demokratyczne i masy ludowe, że ułatwią sobie realizację polityki agresji i ujarzmiania narodów. Ale fakty świadczą, że **wbrew rachubom imperialistów, — układ w Bonn spotęgował czujność narodów, spotęgował opór i walkę przeciw faszyzmowi i wojnie setek milionów ludzi pracy nie chcących być bezwolnym narzędziem i mięsem armatnim amerykańskich miliarderów.**

Wyzwolone narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a obok nich setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i zależnych, podnoszą swój potężny głos protestu i oburzenia przeciw prowokacjom wojennym imperialistów.

Ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować, aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju nasza zjednoczona ojczyzna

Biada tym, którzy spróbują zlekceważyć ten głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Naród polski przyłącza swój głos do wielomilionowych głosów protestu i ostrzeżenia, które rozlegają się nad Wołgą i Dnieprem, nad Jang-Tse-Kiang i Łabą, nad Wełtawą i Dunajem, nad Sekwaną i Tamizą, na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach. **Demaskując zbrodnicze plany imperialistów jeszcze ściślej zewrzemy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, pędząc precz wichrzycieli i plotkarzy, tępiąc szkodników i agentów imperializmu.**

Polskie masy ludowe mogą zapewnić swych braci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, mogą zapewnić obrońców pokoju we wszystkich krajach, że **naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta, Towarzysza Bolesława Bieruta, będzie nieugięcie walczył o umocnienie Polski Ludowej, o zwiększenie naszego narodowego udziału w międzynarodowej obronie wielkiej sprawy pokoju i postępu ludzkości.**

Zebrani na wielkim wiecu protestacyjnym w staropolskiej stolicy Śląska, my, obrońcy pokoju, ludzie pracy miast i wsi, piętnujemy zbrodniczą politykę imperializmu i **ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować, aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju i wolności nasza zjednoczona ojczyzna, wolna i niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa. Ślubujemy ze zdwojoną energią pracować każdy na swoim odcinku, aby pokrzyżować plany imperialistyczne, aby umacniać międzynarodowy obóz pokoju i postępu, aby wielką sprawę socjalizmu, wielkie idee wyzwoleńcze Lenina i Stalina, odniosły decydujące zwycięstwo.**

Niech żyje zwycięski międzynarodowy obóz walki o pokój!

Niech żyje Związek Radziecki, potężna ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyją walczące o pokój i zjednoczenie demokratyczne siły narodu niemieckiego!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - radziecka!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje i zwycięża Chorąży międzynarodowego obozu pokoju — Wielki Stalin!

Powiat lęborski zdobył sztandar przechodni

Lista zwycięzców i etapu współzawodnictwa w rolnictwie

W dniu wczorajszym podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa pracy w rolnictwie w województwie gdańskim. Po przeprowadzeniu dokładnej analizy, uwzględniającej poszczególne dziedziny klasyfikacji, okazało się, że w skali wojewódzkiej pierwsze miejsce zajął powiat lęborski.

Następnie według kolejności idą powiaty: starogardzki, sztumski, kwidzyński, kościerski, gdański, tczewski, kartuski, elbląski i wejherowski. Powiat malborski dla braku danych nie był punktowany.

Wybicie się powiatu lęborskiego na pierwsze miejsce zasługuje na szczególne uznanie, gdyż wymagało to ze strony chłopów tego powiatu dużego wysiłku, stanowiącego prawdziwy przełom w ich dotychczasowej postawie. Zwycięski powiat otrzyma sztandar przechodni współzawodnictwa pracy w rolnictwie oraz dyplom. Cztery następne powiaty zostaną odznaczone dyplomami. Sztandar wręczony będzie w czasie Święta Ludowego, w dniu 1 czerwca.

We współzawodnictwie gromad na pierwsze miejsce wysunęła się Dąbrówka Malborska z powiatu sztumskiego. Drugie miejsce zajęła gromada Janiszewo w powiecie tczewskim, trzecie — gromada Jeldzino w powiecie wejherowskim. Zwycięskie gromady otrzymają nagrody zbiorowe oraz dyplomy.

W punktacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Michał Borkowski (gromada Kościeleczki, powiat Malbork). Warto odnotować, że chłop ten zobowiązał się podnieść wydajność z hektara do 28 kwintali, sprzedać ponad plan 800 kg. trzody chlewnej (z gospodarstwa o powierzchni 4,5 ha) oraz odstawić z trzech krów 9.000 litrów mleka. Znaczną część tych zobowiązań już wykonał, m. in. odstawę 4.000 litrów mleka.

Drugie miejsce zajął Piotr Cieśliński z gromady Nowy Dwór w powiecie kwidzyńskim, trzecie zaś — Józef Zdrojewski z gromady Gołubie Kaszubskie w powiecie kartuskim. Wszyscy ci chłopi otrzymają cenne nagrody gospodarskie.

Wiosenny etap współzawodnictwa pracy w rolnictwie cechował wzrastający poziom uświadomienia ideologicznego i wiedzy fachowej chłopów. To właśnie zdecydowało, że chłopi naszego województwa wykonali wiosenną kampanię siewną w 16 dni, skracając w ten sposób jej przebieg — w porównaniu z ubiegłym rokiem — o 2 dni. To również zdecydowało o zlikwidowaniu około 8.000 ha odłogów.

Obecnie chłopi naszego województwa weszli już w drugi etap współzawodnictwa pracy. Dotychczasowe obserwacje mówią, że tempo prac bynajmniej nie jest zadowalające, że brak im należytej organizacji i rozmachu, który cechował pierwszy etap. W ciągu najbliższych tygodni braki te muszą być nadrobione, ażeby chłopi województwa gdańskiego osiągnęli nie gorsze, ale lepsze wyniki, niż w pierwszym etapie, który wysunął ich na czoło chłopów całego kraju. (l)

Środki ochrony linii demarkacyjnej NRD

BERLIN. (PAP). Jak donosi Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd NRD dnia 26 maja br. powziął decyzję o zastosowaniu odpowiednich środków na linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Zgodnie ze swą militarystyczną polityką—stwierdza komunikat Urzędu Informacji—rząd boński i zachodnie mocarstwa okupacyjne wprowadziły na linii demarkacyjnej surowy reżim pograniczny i celny, aby odgrodzić się od Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym pogłębić rozbicie Niemiec.

Brak odpowiedniej ochrony linii demarkacyjnej ze strony NRD wykorzystywany jest przez mocarstwa zachodnie do wysyłania poprzez linię demarkacyjną na terytorium NRD coraz liczniejszych szpiegów, dywersantów i przemytników, którzy mogli dotychczas bez przeszkód wracać poprzez linię demarkacyjną do Niemiec zachodnich po wykonaniu swoich zbrodniczych zadań.

W ten sposób agenci wroga usiłują podważyć sukcesy pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, utrudnić dalszy wzrost dobrobytu jej ludności oraz naruszyć jej ustrój demokratyczny i praworządność — ostoję narodu niemieckiego w walce o pokój, jedność i budownictwo pokojowe.

Wobec tej akcji amerykańskich, angielskich i francuskich władz okupacyjnych oraz rządu bońskiego, **rząd NRD zmuszony jest zastosować środki obrony interesów ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uniemożliwić przedostawanie się agentów wroga na jej terytorium.**

Z uwagi na to rząd NRD polecił Ministerstwu Bezpieczeństwa Państwowego powziąć niezwłocznie należyte środki wzmocnienia ochrony linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strefami okupacyjnymi, aby przeszkodzić dalszemu przenikaniu dywersantów, szpiegów, terrorystów i szkodników na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uchwała rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej podkreśla jednocześnie, że w wypadku osiągnięcia porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu zjednoczenia Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie, wszystkie zastosowane obecnie środki ochrony linii demarkacyjnej będą mogły być natychmiast zniesione. **Uchwała rządu NRD weszła w życie dnia 26 maja.**

Narody mówią... „NIE!"

„Gdyby piekło pozwalało swym gościom na wymykanie się — pisze paryski dziennik „Combat" — to w chwili podpisywania dokumentów w Bonn... w sali Bundestagu zabrzmiałby głośny śmiech Hitlera".

Cała prasa francuska, z wyjątkiem dwóch pism skrajnie prawicowych, żyjących z gadzinowych funduszów amerykańskich, stwierdza z najwyższym niepokojem, że podpisane w poniedziałek w Bonn i we wtorek w Paryżu pakty zachodnich mocarstw z adenauerowską kliką odwetowców stanowią groźne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Nie ma człowieka w Europie, który by łudził się, że pakty te znaczą co innego, aniżeli włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego, oraz oddanie wskrzeszonego Wehrmachtu hitlerowskiego pod dowództwo amerykańskich imperialistów, przygotowujących wojnę przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Nie ukrywa tego zresztą prasa amerykańska, jedyna, wyrażająca zadowolenie z doprowadzenia do skutku układów bońskich. „Nasza prawdziwa nadzieja leży w Niemczech — pisze gazeta „New Jork Daily Mirror" — które umieją wojować..." ...I przegrali dwie wojny światowe... — powinna byłaby dodać amerykańska gazeta, gwoli ścisłości historycznej, gdyby redaktorzy tej gazety mieli zwyczaj pisania prawdy i tylko prawdy.

Nic więc dziwnego, że na wieść o podpisaniu układów bońskich, ze swych nor i kryjówek powyłazili byli generałowie i wyżsi oficerowie hitlerowscy, którzy dotychczas nie pokazywali się na pierwszym planie wydarzeń. Amerykańskie pismo „New Jork Post" pisze, że „generałowie hitlerowscy zaczęli ubiegać się o otrzymanie stanowisk w armii europejskiej, wyzyskując w tym celu stare stosunki ze swymi znajomymi oficerami alianckimi". Sztab w Bonn, jak informuje „Humanite", na początek ma dostarczyć armii europejskiej 30 hitlerowskich generałów i około 36% wyższych oficerów. „Armia europejska już jest Wehrmachtem" — stwierdza paryski „Combat".

Tak wygląda sytuacja w obozie imperialistycznym nazajutrz po podpisaniu układu bońskiego i paryskiego, ale obraz reakcji mas ludowych w Europie na wieść o podpisaniu agresywnych paktów nie wróży imperialistom amerykańskim i niemieckim powodzenia w ich zbrodniczych planach wojennych. W całych Niemczech, a więc zarówno w NRD, jak i w Trizonii, wzbiera potężniejąca z godziny na godzinę fala protestów przeciwko układom bońskim i planom wojennym. Ludność Bawarii odpowiedziała strajkiem powszechnym. Ulicami Monachium przemaszerowało 150 tysięcy manifestantów, wołających „precz z Adenauerem i jego układem wojennym". 80 tysięcy ludzi demonstrowało pod tymi samymi hasłami w Norymberdze. I tak dalej, i tak dalej. Całe Niemcy huczą protestami przeciwko polityce Adenauera.

Nie można oczywiście twierdzić, że wszyscy, którzy demonstrują i oponują przeciwko polityce wojennej amerykańsko-adenauerowskiej koalicji są zarazem oddanymi przyjaciółmi Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów pokojowych. Ale wszyscy oni zdają sobie sprawę z tego, że Adenauer wziął na siebie rolę europejskiego Li Syn-mana, że gotów jest zamienić linię Elby w 38 równoleżnik, a Niemcy — w Koreę. Ale na to naród niemiecki, masy niemieckie, niezależnie od swych poglądów politycznych czy religijnych, zgodzić się nie chce i nie zamierza.

Podobny obraz widzimy we Francji, gdzie masy ludowe widzą oczywistą zdradę interesów Francji przez faszystowski rząd Pinay'a, jak również dostrzegają niebezpieczeństwo grożące Francji i pokojowi świata ze strony imperialistów amerykańskich, stowarzyszonych z imperialistami zachodnio - niemieckimi. Trwające od tygodnia we Francji gwałtowne demonstracje ludności francuskiej przeciwko polityce rządu zdrady znalazły szczególnie ostry wyraz w masowych manifestacjach w środę, wymierzonych przeciwko przyjazdowi do Paryża naczelnego wodza atlantycko-hitlerowskiej armii, generała — dżumy, Ridgway'a. Manifestacjom tym nie potrafiła zapobiec zmobilizowana i uzbrojona po zęby policja francuska, tak, jak aresztowanie naczelnego redaktora „Humanite", Andre Stila nie potrafiło zakneblować ust sztandarowemu dziennikowi walczącej Francji.

Lud włoski odpowiedział na wojenną politykę rządu chadecji, podporządkowaną agresywnym planom USA — masowym głosowaniem na listy wyborcze lewicy. Rządząca chadecja straciła w wyborach, według dotychczasowych wyników, ponad 600 tysięcy głosów, a lewica w samych tylko głównych miastach zyskała ponad 220 tysięcy głosów, zdobywając w licznych ośrodkach prowincjonalnych kierownictwo samorządów. Gdyby nie oszustwa wyborcze chadecji, gdyby nie terror rządu i histeryczne groźby oraz presja Watykanu — klęska chadecji byłaby jeszcze widoczniejsza, a sukcesy lewicy jeszcze dobitniejsze.

Zdaje sobie sprawę z oporu narodów zachodnio - europejskich przeciwko polityce wojennej bloku atlantyckiego nawet prasa reakcyjna i trzeźwiejsze koła burżuazyjne. Rządy prowincjonalne „republiki" bońskiej odmówiły dekorowania gmachów państwowych w miastach zachodnio - niemieckich w dniu podpisania układów bońskich. Angielska reakcyjna gazeta „News Chronicle" przewiduje upadek rządu Adenauera jeszcze przed ratyfikacją „układu ogólnego". „Obecnie za fanfarami, rozbrzmiewającymi w Bonn i w Paryżu — pisze „New York World Telegram"—ukrywają się strach, wątpliwości i niepewność".

Ten strach, wątpliwości i niepewność obozu wojennego są w pełni uzasadnione. Agresywnym, wojennym planom amerykańskich i hitlerowskich imperialistów zagradza drogę światowy obóz pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele. Wokół tego obozu narasta coraz potężniejszy mur milionów mas ludowych krajów imperialistycznych, mas, które domagają się poniechania polityki wojny i przyjęcia radzieckich propozycji konferencji czterech mocarstw, w celu wypracowania formuł traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, pokojowymi Niemcami, jako gwarancji utrzymania pokoju w Europie. Poparcie dla tych postulatów pokojowych będzie rosło wraz z oporem przeciwko polityce przygotowań wojennych i wykaże z całą jasnością rządom imperialistycznym beznadziejność drogi wojny, na którą ani naród niemiecki, ani żaden pokojowy naród na świecie nie pozwolą się wepchnąć.

J. W.

J. Cedenbał premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej

ULAN-BATOR. (PAP). Agencja TASS podaje z Ułan - Bator, że Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej mianowało Jungżagijna Cedenbała premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

J. Cedenbał jest sekretarzem generalnym Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki wicepremiera rządu MRL.

W wyniku historycznego zwycięstwa klasy robotniczej

Państwo Ludowe troszczy się o człowieka pracy

We wtorek 27 bm. wszystkie trzy Miejskie Rady Narodowe trójmiasta zebrały się na sesjach zwyczajnych, przede wszystkim w celu przedyskutowania i uchwalenia budżetów i planów finansowo - gospodarczych na rok bieżący.

Dla Gdańska podajemy wycinek obrad, poświęcony sprawom remontowym, następnie w skrócie referujemy wyniki obrad w Gdyni i w Sopocie.

W Gdańsku po zatwierdzeniu budżetu i planu gospodarczego na rok bieżący (do czego jeszcze powrócimy), **z-ca przew. Prez. MRN Stanisław Szmidt, omówił sprawę remontu domów mieszkalnych i współpracy komitetów blokowych w tej akcji.**

W roku bieżącym Prezydium MRN przewiduje remont 491 budynków, tj. **o 35 budynków więcej, niż w roku ubiegłym, przeznaczając na ten cel ponad 7 i pół miliona złotych.** Do dnia 1 maja remont budynków mieszkalnych wykonano już w 40,2 proc. w stosunku do planu całorocznego. Nie rozpoczęto jeszcze robót w 190 budynkach.

O jakość remontów

Szczególny nacisk kładzie się obecnie na **jakość oddawanych przez poszczególne przedsiębiorstwa robót.** Nie powtórzą się już takie sytuacje, żeby ktoś z mieszkańców remontowanego domu, nie zawsze orientujący się w szczegółach pracy, podpisywał odbiór remontu. **Wielką rolę przy tym mają do spełnienia komitety blokowe, które pilnie winny kontrolować przebieg i zakończenie każdego remontu.** Niedopuszczalne są także wypadki, zdarzające się niekiedy, składania otrzymanych materiałów na remonty w niewłaściwym i niezabezpieczonym miejscu, gdzie ulegają zniszczeniu.

Niedorzecznością jest zwracanie się z drobnymi usterkami bezpośrednio do Zarządu Budynków Mieszkalnych. Zapobieganie im zawczasu, leżące w możliwościach komitetów blokowych i samych lokatorów, nie dopuści bowiem do zniszczeń tego rodzaju, żeby koniecznym stał się remont kapitalny.

Obywatel z komitetem blokowym, blok z Prezydium MRN

Jak słusznie w dyskusji podkreśliła ob. Kwiatkowska z bloku nr 191 w Oliwie, każdy mieszkaniec winien dbać nie tylko o swoje mieszkanie, ale i o cały dom, a także podwórze!

Konsekwentna walka z marnotrawstwem i niechlujstwem, o właściwy socjalistyczny stosunek do mienia społecznego, pomoże nam zrealizować plany remontu w roku 1952, oraz zapobiegnie zniszczeniom w domach, na razie nie przewidzianych do remontu.

W dyskusji zabrał głos m. in. przewodniczący Prez. Woj. RN, ob. **Geraga,** mówiąc o roli pracy komitetów blokowych, których do niosłym obowiązkiem jest **wychowanie lokatorów w kierunku jeszcze bardziej ścisłej współpracy z prezydiami i organami Rad.**

Dwa budżety miasta Gdyni

Kapitalistyczny budżet miasta Gdyni na rok 1939 przewidywał 20 proc. wydatków na cele administracyjne, 10 proc. na ochronę zdrowia i aż... **6 proc na oświatę,** natomiast **socjalistyczny budżet** tego miasta na rok 1952 przewiduje: **53 proc. wydatków na oświatę, zdrowie i potrzeby socjalne ludności,** 35,5 proc. na gospodarkę narodową i 11,5 proc. na administrację. **Ta wymowna różnica cyfr jest najlepszym dowodem głębokiej troski naszych Rad o los i o byt każdego człowieka pracy.**

I chociaż, jak to wykazało doświadczenie ostatnich czterech miesięcy, ciążą jeszcze na budżecie tegorocznym błędy niedostatecznego przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego, już widać wyraźnie, że omawiany projekt wnikliwiej uwzględnił potrzeby terenowe i trafniej ujął akumulację środków, niż poprzedni budżet.

Stało się tak dlatego, że wnioski, wynikające z realizacji budżetu zeszło rocznego, w pełni zostały wykorzystane przy opracowywaniu nowego budżetu, który jest jeszcze silniej związany z NARODOWYM PLANEM GOSPODARCZYM, a co za tym idzie — ma charakter prawdziwie SOCJALISTYCZNEGO budżetu.

Nowe inwestycje i remonty

W roku bieżącym Gdynia otrzyma z tzw. „uzysku" 766 nowych izb mieszkalnych, a z nowego budownictwa DBOR-u — 1927 izb. Ponadto przewiduje się remont 368 domów mieszkalnych, zawierających 5.512 izb, przy czym na remont przeznaczono przede wszystkim **obiekty wskazane przez komitety blokowe.**

Kapitalne remonty ulic obejmą w roku bieżącym Inżynierską i Słowackiego oraz Plac Czołgistów.

Celem lepszego zaspokojenia potrzeb ludności przewidziano otwarcie 6 nowych punktów usług fryzjerskich, 6 krawieckich, 3 szewskich oraz 2 nowych sklepów spożywczych, 1 sklepu z tekstyliami i 1 sklepu mięsnego.

Do **najważniejszych inwestycji w Gdyni** w roku bieżącym będzie należało dokończenie budowy basenu pływackiego na Redłowie, rozbudowa warsztatów Nadmorskiej Spółdzielni Pracy Robót Technicznych, oraz zakup wyposażenia dla spółdzielni pracy „Jedność Rybacka".

Państwo uczciło jubilatów

W SOPOCIE odbyła się zwyczajna sesja MRN pod przewodnictwem radnego Krupczaka, którą poprzedziła skromna uroczystość wręczenia Złotych Krzyżów Zasługi małżonkom Adamczykom z okazji ich złotych godów małżeńskich.

W toku sesji złożono sprawozdanie Prezydium MRN z wykonania budżetu za ubiegły rok, sprawozdanie komisji finansów, budżetu i planów, oraz sprawozdanie z realizacji wniosków i uchwał Rady.

Konkretnie w bieżącym roku przewiduje się **zwiększenie produkcji wody do 2.200 tys. m. sześc. rocznie.** Również dzięki społecznemu podejściu i ofiarności załogi, robotnicza dzielnica Dolinki została skanalizowana.

Przyznano kredyt inwestycyjny w wysokości 60.000 złotych na wiercenia, celem uzyskania nowych studzien głębinowych. Planowana produkcja wody nie zaspokoi jednak całkowicie potrzeb sopocian, gdyż do tego potrzebna jest całkowita przebudowa rurociągów, której na ten rok się nie przewiduje.

ZOM chce w tym roku wywieźć 36 tys. m sześc. zmiotków i odpadków, a pralnia miejska stawia sobie zadanie wyprania 167 ton bielizny.

Będzie więcej izb mieszkalnych

Również na odcinku mieszkaniowym nastąpi, jak w pozostałych miastach Wybrzeża, dalsza poprawa. **Obejmie się remontem 235 budynków i Sopot uzyska 49 nowych izb.** Na bieżące i kapitalne remonty przewiduje się fundusz 2.286 tys. zł., a na remont nawierzchni ulic i chodników — 243 tys. złotych.

Na sesji tej **powołano również komisję drobnej wytwórczości,** której przewodniczy ob. Alfons Gawrych. (gdms)

MiGAWKi Wybrzeża

Od 8 miesięcy stoi pusty

Czy wiecie o tym, że dwie dzielnice Gdyni: Orłowo i Mały Kack, liczące ponad 9 tysięcy mieszkańców, mogą korzystać tylko z jednego zakładu zbiorowego żywienia, położonego przy Alei Zwycięstwa, niedaleko od morza. Mieszkańców górnej części Orłowa i Małego Kacka od wyżej wspomnianej restauracji dzieli 2 do 3 km.

Wszystkie próby przekonania miarodajnych czynników o konieczności uruchomienia drugiej podobnej placówki w górnej części Orłowa lub w Małym Kacku kończyły się niezbitym argumentem: brak odpowiedniego lokalu.

A tymczasem już co najmniej od 8 miesięcy przy zbiegu ul. Wielkopolskiej i Inżynierskiej stoi pustką obszerny, parterowy lokal, liczący aż 5 ogromnych okien wystawowych. Na co i na kogo czeka? (bd).

Młodzieży, w górę sztandar Zlotu!

Coraz liczniejsze rzesze naszej młodzieży podejmują zobowiązania na cześć Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Brygady młodzieżowe Gdańskiego Przemysłowego Zjedn. Budowlanego — Zarząd Budowlany Nr 3 — zgłosiły wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, które w sumie zaoszczędzą 29.607 roboczogodzin wartości przeszło pół miliona złotych.

W wykonywaniu tych zobowiązań przoduje bryg. Edwarda Springera, bo już dwukrotnie wykonała swe zobowiązania zlotowe, które skracają cykl produkcyjny o 688 roboczogodzin.

Ogólnie dotychczas wykonano zobowiązania w około 50 procentach. (eh)

Przekonały go fakty

— Hola, hola, obywatelu! Tędy prosta droga do szpitala.

— Nie wierzę, przecież idę do „Orbisu" na kawę!

Fakty go dopiero przekonały. Teraz piąty miesiąc leży w gipsie po wypadku na jezdni. (ws)

Dziurawe aluminiowe garnki to przecież cenny surowiec!

Maj i czerwiec w br. są miesiącami, w których we wszystkich zakładach pracy prowadzona jest zbiórka złomu metali kolorowych. Każdy więc, kto posiada w domu niepotrzebne, dziurawe naczynia miedziane, aluminiowe, cynkowe itp. winien przynieść je do zbiornicy przy swym zakładzie pracy. **Za dostarczony złom otrzymuje się zapłatę,** ale można też ofiarować złom bezpłatnie — na cele **socjalne** swego zakładu.

W zbiórce złomu metali kolorowych powinni wziąć udział wszyscy, gdyż zbiórka ta posiada doniosłe znaczenie dla naszej rozwijającej się gospodarki narodowej. (it)

Wiech na Wybrzeżu

W niedzielę dn. 1 czerwca o godz. 19 w sali **Młodzieżowego Domu Kultury** w Gdyni (ul. Żeromskiego 26) w ramach wieczoru pieśni, tańca i muzyki wystąpi **WIECH** (Stefan Wiechecki).

Bilety od 6 do 10 złotych w przedsprzedaży w gdyńskim „Orbisie", a w dniu imprezy — przy kasie od godz. 16.

Dochód przeznaczony na cele społeczno - kulturalne MDK.

»Cztery pory roku« dla MDM

Warszawa, nasza socjalistyczna stolica, z każdym rokiem i miesiącem, a nawet z każdym dniem, staje się miastem coraz piękniejszym. Cała Polska z żywym zainteresowaniem śledzi jej rozbudowę i gorącym sercem wita każdy nowy meldunek z budowy metro, MDM, Pragi II czy Pałacu Kultury.

Nie tylko najzdolniejsi ludzie Warszawy pracują nad tym, by stolica nasza stała się jak najpiękniejsza i jak najbardziej okazała. Ostatnio również plastycy Wybrzeża przyczyniają się do tego, wykonując 4 mozaiki, przedstawiające cztery pory roku. Te pięknie wykonane mozaiki, o rozmiarach 4,5 na 4,5 m, umieszczone będą w czterech punktach MDM. Ci sami artyści wykonują także tarczę zegara, który będzie się znajdował u zbiegu ulic Wilczej i Marszałkowskiej.

Wszystkie te prace wykonuje artystka malarka **Hanna Żuławska** przy udziale 14 absolwentów WSSP.

WSOBOTĘ 7 CZERWCA

Wiosenny Bal Prasy

W GRAND HOTELU W SOPOCIE

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Profesja pani Warren" — godz. 19 do 22.
STUDIO OPEROWE P. F. B. — nieczynne.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „30 srebrników" — godz. 19.30 do 22
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Pociąg do Marsylii" — godz. 19.30 do 22

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ
„BAJKA" — „Przysięga" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" — „Czekaj na mnie" (16, 18, 20).
„PRZYJAŹŃ" — nieczynne
NOWY PORT
„MARYNARZ" — „Na arenie" (18, 20)
OLIWA
„DELFIN" (dawn. Polonia) — „Wielkie nadzieje" (16, 18.30, 21)
SOPOT
„BAŁTYK" — „Dziś o w pół do 11-tej" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Pogromca atamana" (16, 18, 20)
ORŁOWO
„NEPTUN" — „Ostatni etap" (18, 20)
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Nędznicy" I seria (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Pieśń tajgi" — (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „Nędznicy" ser. II (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" — „Wielki obywatel" seria I (18, 20.30)
„FALA" — Wiosna w Sakenie" (18, 20)
PAŃSTWOWY CYRK Nr 7 (Gdynia, ul. Abrahama) godz. 19.30, w niedziele 15.30 i 19.30.
FOTOPLASTIKON — Gdynia Władysława IV 28, — „Zabytki Rzymu".

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDAŃSK - WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel. 4-24-44 — czynne od 19 do 7 rano, ambulatorium — od 18 do 21, oprócz niedziel i świąt.
SOPOT
tel. 5-24-00 ul. Stalina 178.
GDYNIA
tel. 10-00 Skwer Kościuszki 14.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

w postaci krążków, blachy, drutu, lutu

sprzedaje

bez jakichkolwiek ograniczeń i formalności

CENTRALA JUBILERSKA

Przedsiębiorstwo Państwowe

w następujących sklepach:

Gdańsk — Długa 16/17
Gdynia — Świętojańska 33/35
Sopot — Rokossowskiego 30

648-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Malarzy, Hydraulików, Elektryków, Stolarzy, jednego **technika** wodn. kan. i c. o. oraz **robotników niewykwalifikowanych** zatrudni Wydział Kwaterunkowy Mar. Woj. Stawki wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia — Wydział Kwaterunkowy Mar. Woj. Gdynia — Oksywie w godz. od 8 — 15. K-614

Głównego księgowego poszukuje od zaraz Powiatowy Zakład Mleczarski w Lęborku. Warunki płacy wg tabeli zaszeregowań obowiązującej CZP Mlecz. Dla osoby samotnej mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Ref. Kadr Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Lęborku. K-663

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl DKW 250, stan dobry, Wrzeszcz Chrobrego 1c m. 6. G-1434

MOTOCYKL NSU 250 sprzedam, Gdynia, Waryńskiego 22 m. 1 (Wzgórze Focha). G-1311

2 KONIE oraz wóz ogumiony sprzedam, Gdynia, Al. Zwycięstwa 14. G-1309

DOMEK dwuizbowy (wolne mieszkanie) ogródek sprzedam 32.000. Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. G-1304

KUCHNIĘ elektryczną z piekarnikiem sprzedam. Gdynia, Świętojańska 108 m. 7. G-1299

KUPNO

DACHÓWKĘ czerwoną kupię. Gdańsk, Garncarska 7 lub tel. 25-87 w godz. 9 — 18. G-1310

RADIO z magicznym okiem w dobrym stanie kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Magiczne". G-1302

WOLNE POSADY

OPIEKUNKA do 5 letniego chłopca potrzebna od zaraz. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia „Opiekunka". G-1308

PRZYCHODNIA pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Gdynia, Władysława IV 28 m. 13. G-1307

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre, Gdańsk Kartuska 69/4. G-1446

STARSZA pomoc domowa na stały (wyjazd do Warszawy) potrzebna. — Gdańsk - Siedlce, ul. Płowce 48 m. 2. G-1439

POMOC domową potrzeb na od 1. VI. Zgłoszenia Wrzeszcz, Grunwaldzka 6/7. G-1435

LOKALE

MARYNARZ pływający poszukuje pokoju umeblowanego Gdynia, Orłowo. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Pływający". G-1297

POKOJU (ewent. bez używalności kuchni) poszukuje bezdzietne spokojne, pracujące małżeństwo. Warunki do omówienia. Oferty Dziennik Bałtycki Gdańsk pod „Solidność". G-1445

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź - skrytka 163. K-528

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dr Anderle Ryszard Tczew, Kaszubska 7. P-561

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Pettke Teodor, Gdynia 3. G-1306

ZGUBIONO zaświadczenie II rejestracji wojskowej na nazwisko Chrzuszczyński Zdzisław. G-1305

ZGUBIONO kartę meldunkową, książeczkę wojskową, przepustkę wejścia na teren wojskowy, zaświadczenie na dowód osobisty na nazwisko Drawe Władysław, Gdynia. G-1691

KRZEMIŃSKI Wacław zagubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Inżynierską w Szczecinie. G-1447

ZGUBIONO indeks WSHM nr 1567 na nazwisko Nowaczyk Franciszek. G-1444

ZGUBIŁAM kartę meldunkową na nazwisko Zimnicka Zofia, zamieszkała we Wrzeszczu, Politechniczna 14/2. G-1443

ZGUBIONO legitymację służbową WPKGG Nr 2045 na nazwisko Krzaczkowski Józef. G-1433

ZAGINĘŁY: książeczka wojskowa wydana WKR Łódź, karta meldunkowa, prawo jazdy na samochód III kat., legitymacja służbowa Stoczni Gdańskiej na nazwisko Wołodźko Leon. G-1440

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Noskiewicz Klara, Gdynia. G-1300

WOJCZULEWICZ Marianna, zamieszkała Gdańsk, Radna 2 zagubiła kartę meldunkową. G-1437

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dmochowski Lech Gdańsk - Wrzeszcz, Lipowa 8. G-1436

RÓŻNE

OSZCZERSTWA, rzucone na Ob. Chomentowską Marię i Kobrysa Jerzego, zam. Gdynia - Orłowo, Zapotoczna 4, odwołuję. Julia Paplińska, Gdynia - Orłowo, Zapotoczna 4. G-1449

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RP

ogłasza na zlecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej

KONKURS POWSZECHNY Nr 191

na projekty Domków Jednorodzinnych.
Warunki można otrzymać w Oddziałach SARP.
Termin składania prac mija o godz. 12-tej dnia 26 lipca 1952 r.

Sekretarz Konkursu
K-644 Mgr inż. arch. Jerzy Kowarski

NEKROLOGI

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie za liczny udział w pogrzebie mojej siostry

ś. † p.

FELGENHAUER EWY

pogrążony w smutku BRAT

G-1438

NEKROLOGI

W dniu 26 maja 1952 r. zmarł w wieku 81 lat

ALBIN SERBINOWICZ

urodzony w Deraźni (ZSRR)

Zasłużony kierownik finansowy budownictwa portowego, od 1890 r. portów Tuapse i Chersoń, od 1925 r. portu Gdynia, do ostatniej chwili pracownik Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 29 maja o godz. 18 z kaplicy na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

W zmarłym żegnamy seniora polskich pracowników administracji portowej.

ZARZĄD PORTU GDAŃSK-GDYNIA
Dyrekcja, Rada Miejscowa, Towarzysze Pracy

662-K

ś. † p.

ALFRED RACHALSKI

długoletni nauczyciel, pracownik naukowy Biblioteki Politechniki Gdańskiej

zmarł dnia 28. 5. 52, przeżywszy 72 lata

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej w Oliwie odbędzie się dnia 30 maja o godz. 17-ej

o czym zawiadamiają

G-1450 ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUK

ś. † p.

JANUSZ MARKIEWICZ

ur. 28. IV. 1929 r.

zmarł śmiercią tragiczną dnia 23 maja 1952 r. Pogrzeb odbył się dnia 28. V. 1952 r. na cmentarzu Oliwskim, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych stroskani

G-1451 RODZICE, BRAT I RODZEŃSTWO

„Selene 384.000" 60)

1) Tymczasem cicho, bez fotografów, bez widzów, nawet bez jednego dźwięku Selene wzbiła się ponownie w lot międzyplanetarny. Do końca Sergiusz i Jordan nie byli pewni, czy to się uda, toteż ostatnie chwile na Księżycu były pełne dramatycznego napięcia. Nie znając się na mechanice...
2) ...Marek nie rozumiał, co się zacięło, a co nie kontaktuje, co zaś się przerywa, bo Sergiusz i Jordan w zdenerwowaniu i pośpiechu posługiwali się półsłówkami i niedomówieniami. Ale i on, i doktór zdawali sobie sprawę, że toczy się gra o życie ich wszystkich. Wreszcie poczuli potężny, zbawczy wstrząs.
3) Selene z początku nabierała pędu, jak przy poprzednim locie, więc wszyscy czterej byli na pół przytomni. Ale gdy ustaliła się szybkość lotu, półomdlenie minęło.

Jako doświadczeni międzyplanetarni żeglarze wiedzą już, jak należy się zachować, żeby nie wzlatywać pod sufit.

4) Sergiusza gnębi tylko myśl, czy wobec dużej szybkości lotu nie nastąpi zboczenie z kursu, ponieważ przy kierowaniu przed samym lądowaniem mogą wystąpić defekty, powstałe wskutek uderzenia meteoru. Ale nie mówi o tym z nikim.

Przykro im na myśl, że lecieli w pięciu, a wracają we czterech.

(D. c. n.)

POD ŚWIATŁO

Nowy brakarz

W naszej spółdzielni krawieckiej do niedawna jeszcze panowały idealne stosunki. Kierownik i brakarz byli najlepszymi przyjaciółmi, żyli w zgodzie, jak bracia rodzeni.

Jakże często zdarzało się, że kierownik zachodził do brakarni i pytał:

— Kochany, czy ci czego nie brakuje?

Na to brakarz mrużył filuternie oko i odpowiadał:

— Ej, ej, zdaje mi się, że nam dziś jakiś półliterek jeszcze brakuje, żeby być w dobrych humorach.

Szli razem, zadowoleni z życia, i wypijali za zdrowie PMS, który fabrykuje swoje wyroby bez żadnych braków.

U nas w zakładzie pod tym względem nie było jednak najlepiej. Brakarz wszakże miał serce, nie chciał urażać naszej ambicji i zawsze każdy brak w żart serdeczny obracał. Dusza nie człowiek. Rękawy były za długie. Śmiał się tylko:

— Sprzedamy w takiej spółdzielni, gdzie ludzie mają za długie ręce.

Zdarzały się nogawki za krótkie.

— Głupstwo, poślemy je kłamcom, bo wiadomo, że kłamstwo ma krótkie nogi.

Kiedy jedna nogawka była za długa, nasz brakarz i na to znalazł radę:

— Co z tego, że jedna nogawka za długa, za to druga za krótka. Tyle materiału, ile wyszło na uszycie prawej nogawki, zaoszczędziliśmy na lewej. Nie zmarnowaliście ani centymetra materiału.

Aż pewnego dnia sielanka skończyła się. Przysłali nam z centrali nowego brakarza. Zagadkowy typ, młody, takiego rozgryźć trudno. Kierownik obchodzi go dookoła. Aż wreszcie postanowił poddać go „próbie ognistej".

— Pijecie?

— O tak, mam wielkie pragnienie...

— Świetnie, czystą lubicie? — zawołał uradowany kierownik.

— Może być z sokiem malinowym. Ale czy macie wodę sodową z lodu?

Wodę sodową tylko, szczeniak, pijał. Wodosodowiarz. Ale zabrał się raźno do brakowania. Pierwszego dnia kierownik przychodzi doń trochę niepewny. A nuż na nadgorliwca trafił, co szwy liczy...

— No, jak tam?

— Jest jedna sztuka — odpowiedział bezbarwnym tonem brakarz.

Kierownik uradował się.

— Hm... tylko jedna, jedna sztuka... Ależ to świetnie, znakomicie. Nie uważacie?...

Brakarz spojrzał uważnie i tak przenikliwie na kierownika, aż temu ciarki przeszły po plecach.

— A więc nie spodziewaliście się ani jednej sztuki? No, czasami jedna, dwie trafi się. Ale sami powiedźcie, czy przy tak wysokiej produkcji, jak nasza, jedna sztuka wybrakowana to przecież bardzo mało.

Nowy brakarz szeroko otworzył oczy.

— A kto wam powiedział o jednej sztuce braków? Z całej dziennej produkcji znalazłem tylko jedną, jedyną szukę, która jako tako odpowiada krojowi, wyznaczonemu naszemu zakładowi.

GROT

Śmiało i szczerze

Sucha zaprawa

Rozkład jazdy PKP został zmieniony w sposób najbardziej krzywdzący dla świata pracy. Nie odpowiada on zarówno tym, którzy jeżdżą na godz. 8, jak i tym, którzy jeżdżą na 7.30 i 7 — nie mają obecnie dogodnego połączenia rano, a także po zakończeniu pracy.

Jako jedna z poszkodowanych chciałabym wiedzieć, czym kierowała się DOKP przy układaniu nowego rozkładu jazdy? Czy może w okresie letnim chciano w ten sposób zmusić ludzi pracy do podejmowania dłuższych spacerów przed i po pracy celem podniesienia kondycji fizycznej? Czy też uważano, że wdzieranie się siłą do przepełnionych pociągów, karkołomna jazda na stopniach i tp. wyczyny mają być suchą zaprawą do rekordów sportowych?

Nie wiem, co skłoniło DOKP do ułożenia takiego rozkładu jazdy, jedno tylko wiem, że wszyscy ludzie pracy, dojeżdżający do swoich zakładów, są z niego bardzo niezadowoleni. Skłoni to może naszą DOKP do zmiany nieżyciowego rozkładu.

O ile by zaś nie wierzyli temu, co tu napisane, radzę, by raz przejechali się pociągiem parowym lub elektrycznym w godzinach rannych na trasie Gdynia — Gdańsk i posłuchali wypowiedzi ludzi, udających się do pracy. Przypuszczam, że byłoby to dla nich bardzo pouczające, choć może niezbyt przyjemne.

EWA MIARCZYŃSKA
pracownica „Spólnoty Pracy" Gdańsk

W INNYCH LISTACH:

PROSZĄ O ŚWIATŁO

Mieszkańcy domu nr 1 przy ul. Matki Polki we Wrzeszczu proszą MZBM we Wrzeszczu o przeprowadzenie światła elektrycznego. Dom posiadał dotychczas oświetlenie gazowe, obecnie wskutek braku „koszulek", lokatorzy są pozbawieni w ogóle światła. Proszą zatem o szybkie rozpatrzenie ich prośby. O to samo woła ob. Jan Filipczuk, Wrzeszcz Chrobrego 80, który już od 1948 roku wydeptuje ścieżki do Zakładu Sieci Elektrycznych. Jako dozorca cmentarza ob. Filipczuk otrzymał zapewnienie Prez. MRN, że światło będzie doprowadzone. Czeka więc na spełnienie przyrzeczenia.

WZOROWA POŁOŻNA

Mieszkanki Dolnego Gdańska podkreślają wielką ofiarność, poświęcenie i bezinteresowność położnej Wery Ziółkowskiej. Opiekuje się ona troskliwie matkami i noworodkami, nie zważając na zmęczenie. O każdej porze dnia i nocy jest gotowa na wezwanie, bez słowa niezadowolenia. Mieszkanki Gdańska, należące do II Ośrodka Zdrowia, dziękują ob. Ziółkowskiej za jej wzorową pracę a Wydz. Zdrowia Prez. MRN za przydzielenie do ośrodka takiej właśnie położnej. List podpisały 24 kobiety.

CZYŻBY NIE CZYTAŁA?

Matka trojga dzieci, w tym bliźniaków noworodków, ob. Ludwika Zawiślak, zamieszkała w Sopocie przy ul. Niedziałkowskiego 2, skarży się, że kierowniczka sklepu mleczarskiego nr 30 przy ul. 3 Maja odmówiła jej sprzedaży mleka butelkowego z dostawą do domu.

Kierowniczka sklepu na pewno nie czytała uchwały Rządu w tej sprawie. A szkoda! Mama [illegible] się czym prędzej przeczyta i naprawi swój błąd w stosunku do dzieci ob. Zawiślak.

WĄTPLIWY DOWCIP

Kierowniczka Sklepu PSS nr 17 w Sopocie przy ul. Stalina 743, sprzedając mleko nawołuje kobiety: „na stępna do golenia!"

Czy kierowniczka była poprzednio fryzjerką, czy też robi to dla dowcipu? Jeżeli tak, to... kiepski dowcip.

KIEDYŻ ACH KIEDYŻ?

Ob. J. St. biega co wtorek i piątek do filii nr 11 w Oliwie pralni chemicznej, by się dowiedzieć, że płaszcz oddany do czyszczenia 15 marca br. jeszcze nie gotów. Zapytuje więc za naszym pośrednictwem, kiedy nareszcie będzie mogła odebrać płaszcz nr 1009?

ŚMIETNIK MUSI BYĆ ZLIKWIDOWANY

W Gdyni - Chyloni przy ul. Danielewskiego znajduje się samotny budynek, zamieszkały przez ludzi pracy. Budynek ten jest otoczony rowami, wykopanymi przez okupanta i nie zasypanymi do dziś. Rowy te upodobało sobie gdyńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, które uczyniło z nich cuchnący śmietnik, zatruwający powietrze mieszkańcom domu. Na ich interwencję przyjechała komisja Wydziału Zdrowia Prez. MRN, która zaręczyła, że śmietnik zniknie. Nie zniknął jednak i dla tego komitet domowy nr 94 alarmuje Wydział Zdrowia: śmietnik musi być natychmiast zlikwidowany.

Program radiowy

CZWARTEK — dnia 29 maja 1952 r.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.17 — Aktualności ze wsi. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Koncert. 7.20 — Muzyka. 7.50 — Kalendarz. 7.55 — Wiad. 10.20 — Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylia Konopacka — klawesyn, Jan Wawrzyniak — skrzypce, Karol Baryła — fortepian. 11.40 — Komunikaty lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Suita tańców polskich. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Komunikaty i muzyka. 13.30 — Dla kl. I i II. 13.55 — Dla kl. IV. 14.15 — Muzyka symf. 14.55 — Muzyka. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Dla świetlic dziec. 16.00 — Wszechn. Rad. 16.21 — Muzyka symf. 16.50 — Aud. dla kobiet. 17.00 — Wiad. 17.05 — Odpowiedzi Fali 49. 17.15 — Reportaż. 17.30 — Muzyka. 17.40 — Aud. literacka. 18.00 — „Dla każdego coś miłego". 19.00 — Piosenki Wybrzeża w wyk. „Gdańskiej Czwórki Radiowej". 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Aud. słowno-muzyczna. 20.20 — Koncert. 20.51 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Pieśni Schuberta. 21.50 — Wszechn. Rad. 22.10 — Melodie operet. 23.00 — Koncert. 23.50 — Ost. wiad. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Sprawny przebieg Biegów Narodowych

NA OBSZARZE CAŁEGO NASZEGO WOJEWÓDZTWA ODBYWAŁY SIĘ W UB. NIEDZIELĘ POWIATOWE BIEGI NARODOWE, W KTÓRYCH UCZESTNICZYLI ZWYCIĘZCY ELIMINACJI, PRZEPROWADZONYCH W PIERWSZYM ETAPIE BIEGÓW. POMIMO ZŁYCH WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH (PRZEJMUJĄCE ZIMNO), BIEGI NARODOWE CIESZYŁY SIĘ WSZĘDZIE DUŻYM POWODZENIEM, A SZEREG DOBRYCH WYNIKÓW, JAKIE UZYSKANO W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH, ŚWIADCZY O TYM, ŻE MŁODZIEŻ NASZA DOBRZE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ ZLOTU MŁODYCH PRZODOWNIKÓW W WARSZAWIE.

W GDAŃSKU powiatowe Biegi Narodowe zorganizowane były na boisku AZS we Wrzeszczu i zgromadziły na starcie 123 zawodników i zawodniczek.

Na dystansie 800 m najlepszy wynik osiągnął Cłapiński (Spójnia) — 2:02,4. Poza tym należy wyróżnić Witkowskiego, który zwyciężył na dystansie 1000 m w dobrym czasie 2:44,2. W konkurencji kobiet startowała również znana sprinterka Wybrzeża Hennig (Spójnia), która sprawiła miłą niespodziankę, zajmując I miejsce na dystansie 400 m w czasie 1:12,2.

W GDYNI na starcie stanęło 97 zawodników, w tym 22 kobiety. Spośród kobiet najlepszą była Tobisówna, która osiągnęła w biegu na 400 m czas 1:10,8. Bieg seniorów na dystansie 1000 m wygrał Ligman (ZPGG) w czasie 2:52,4. W biegu seniorów na 1500 metrów zwyciężył Żuk (Flota) — 4:50,8, a w biegu seniorów na 3.000 m pierwszym był Mularczyk (ZPGG) — 9:53,0. Z juniorów najlepiej pobiegł Zieliński, który zwyciężył na dystansie 800 m w czasie 2:17,8.

Dobrze wypadły Biegi Narodowe w **SOPOCIE**, gdzie startowało 150 zawodników (w tym 90 kobiet).

W konkurencji mężczyzn najlepszy czas uzyskał Rudnicki (AZS), który zwyciężył w biegu na 1000 m, osiągając wynik 2:45,1. W konkurencji kobiet na dystansie 400 m wyróżniła się Brzózka (AZS), uzyskując czas 1:10,5. Bieg juniorów na dystansie 800 m wygrał Czarnowski (SKS), a bieg juniorek na dystansie 400 m — Krewicz (SKS) — 1:15,0.

Bieg Uliczny o Puchar »Głosu Wybrzeża«

W niedzielę 1 czerwca br. na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy" odbędzie się o godz. 10.30 na Placu Zgromadzeń Ludowych w Gdańsku tradycyjny Bieg Uliczny o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża".

Tegoroczny bieg jest piąty z kolei. Pierwszy odbył się w 1948 r., przy czym triumfował wówczas **mistrz Polski Jan Kielas, który potem trzykrotnie ponowił swój sukces.** Zeszłoroczny bieg zgromadził rekordową liczbę 700 zawodniczek i zawodników, przyczyniając się w znacznym stopniu do propagandy kultury fizycznej na Wybrzeżu.

Niedzielny bieg zapowiada się bardzo atrakcyjnie. **Spodziewać się należy, że i tym razem impreza będzie miała charakter masowy, przyczyniając się zarówno do propagandy czytelnictwa, jak do popularyzacji pięknego sportu lekkoatletycznego.**

Bieg uliczny będzie również ważnym etapem w przygotowaniu młodzieży Wybrzeża do jej wspaniałego święta - Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej.

Trasa biegu prowadzi z Placu Zebrań Ludowych wzdłuż Alei Rokossowskiego i z powrotem, przy czym **juniorki** biegną na dystansie — 500 m., **juniorzy** — 1500 m., **seniorki** — 700 m. i **seniorzy** — 3500 m.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymają znaczek pamiątkowy wydany z okazji V jubileuszowego biegu, a ci, którzy przyjdą w czołówce piękne nagrody.

Zgłoszenia zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych przyjmuje sekretariat komitetu biegu — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, telefon 33580 lub 33561.

Zwycięstwo piłkarzy Moskwy

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i reprezentacją Moskwy. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy moskiewskich 2:1.

Stefaniuk (Gwardia — Gdańsk) stoczył w trzecim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie zwycięską walkę z Kasperczakiem.

Kudłacik (Kolejarz — Gdańsk) uznany został za najlepszego zawodnika indywidualnych mistrzostw Polski w boksie.
Na zdjęciu: Sekretarz GKKF Szemberg wręcza Kudłacikowi piękny radioodbiornik.

Robert Martin 39)

Misja kapitana Kima

— Z drugiej strony — rozważał dalej, — należy pamiętać, że właśnie jej, a nie komu innemu, zaproponował amerykański pułkownik stanowisko tłumacza w swoim sekretariacie. Czy mamy zrezygnować z jej współpracy? Czy naprawdę ryzykujemy tak wiele? Nie sądzę.

Wszyscy milczeli. Po chwili podjął Starzec:

— A zatem dobrze. Ja także myślę, że musimy zdecydować się na współpracę z Jananą, pomimo pewnego ryzyka. Trzeba zawiadomić Jananę, że ma przyjąć proponowane jej przez pułkownika stanowisko. Zadanie jej będzie się ograniczało w tym momencie do uważnej obserwacji wszystkiego. Niech ma szeroko otwarte oczy i uszy. A później zobaczymy, jakie jej powierzyć zadanie. Ale to już ustalicie wy sami... Musicie uważnie śledzić bieg wydarzeń i podzielić między siebie zadanie .Kontakt z wami będę utrzymywał za pośrednictwem Kima.

— To znaczy, że nie będziesz z nami współpracował w wykonaniu naszego zadania? — zapytał Kim ze zdziwieniem w głosie.

Gia Vir ostrożnie wstał z krzesła, trzymał bowiem na ręku dziecko Lian, które spało już smacznie.

— Nie przypuszczasz chyba, że wszyscy mamy zajmować się wyłącznie sprawą dokumentów. Będę wam pomagał pośrednio, będę próbował uprzykrzyć życie naszym okupantom.

Kim ujrzał ją u wylotu uliczki i poznał natychmiast pośród licznych w tym miejscu przechodniów.

Na głowę zarzuciła kaptur nieprzemakalnego płaszcza, ponieważ deszcz padał tego dnia od rana. Przekonawszy się, że Janana także go zobaczyła, poszedł dalej. Szli krętymi uliczkami i Kim od czasu do czasu oglądał się za siebie, aby sprawdzić, czy nie są przez kogoś śledzeni. Skręcił w jedno z ciasnych podwórek. Było ono niebrukowane, pełne dziur i wybojów. Pchnął małą furtkę i znalazł się przy wejściu do gospody.

Jadłodajnia była położona w jednej z najuboższych dzielnic Seulu. Właścicielami jej byli starzy Chińczycy — mąż i żona. Kim ze Starcem byli już tam przed dwoma dniami, bezpośrednio po zebraniu towarzyszy w mieszkaniu metalowca.

— To jest miejsce zupełnie pewne — powiedział mu wtedy Gia Vir — ani Amerykanie, ani żołnierze południowi nie pokazują się wcale w tych stronach.

Podczas poprzedniej bytności w gospodzie Kim spędził na rozmowie ze Starcem kilka godzin w małej salce. Starzec polecił mu, ażeby obserwował Jananę, aż do czasu, kiedy powierzy się jej zadanie, ustalone na zebraniu towarzyszy. Kim powiedział mu wtedy zupełnie szczerze, że sąd jego może być częściowo subiektywny, gdyż odczuwa w stosunku do dziewczyny jakby instynktowną sympatię. Gia Vir zbagatelizował i zbył żartami to oświadczenie Kima, a przy pożegnaniu polecił mu sprowadzić Jananę dzisiejszego wieczoru do chińskiej gospody.

Gdy Kim wszedł do jadłodajni, Starzec siedział przy jednym ze stołów w małej, chłodnej i zadymionej salce. Wkrótce za nim nadeszła Janana i usiadła przy tym samym stole, odrzucając na plecy kaptur deszczowego płaszcza.

— Przyznaję, że poleciłem cię wtedy śledzić — rzekł Starzec do dziewczyny, uśmiechając się figlarnie. — Mówił mi Kim, że zauważyłaś człowieka, który cię obserwował; to bardzo dobrze świadczy o twojej spostrzegawczości, natomiast bardzo źle o umiejętnościach wywiadowczych tamtego.

— Byłam przygotowana na to, że mnie będą śledzić, a towarzysz, wykonujący twoje polecenie, nie mógł o tym wiedzieć — odpowiedziała Janana. W tej chwili upewniła się wreszcie z zadowoleniem, że zwolniła z obozu właściwego człowieka. Oboje, żartując, wspominali wrażenia, odniesione podczas pierwszego spotkania w tak dramatycznych okolicznościach. Coraz lepiej rozmawiało się Jananie z tym pogodnym człowiekiem. Dobroduszne jego żarty wytwarzały przyjemną atmosferę rozmowy.

Właściciel gospody postawił na stole krupnik, wazę z gotowanym ryżem, mięso i przybory do herbaty, po czym zniknął w kuchni, nie rzekłszy ani słowa. Dwaj goście w chłopskich ubraniach, którzy siedzieli w głębi salki, skończywszy pić herbatę, pożegnali się po chwili i opuścili gospodę. Na sali pozostali tylko Starzec, Janana i Kim. Siedzieli dokoła stołu i rozmawiali o ostatnich zdarzeniach w stolicy.

— Co mnie najbardziej oburza — mówiła Janana — to ich beztroska wesołość wśród tych nieszczęść i ruin.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

W—3-24316 — zam. 1951 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk